

Protokół Nr 3/2018
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej
w dniu 20 marca 2018 r.

Miejsce posiedzenia: Biuro Rady Miejskiej w Białogardzie

Obecni wg załączonej listy.

Tematyka posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Informacja Burmistrza nt. umowy wsparcia zawartej 18.04.2017 r. pomiędzy Agencją Rozwoju Przemysłu S.A. a Białogardzkim Parkiem Inwestycyjnym Invest-Park Sp. z o.o. a Miastem Białogard w odniesieniu do opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej z dnia 8 marca 2018 r. BI.0561.2.4.DC/HR.2018, stanowiącej załącznik do porządku.
3. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 1

Posiedzenie o godz. 13³⁰ „otworzył i prowadził” przewodniczący Komisji – Daniel Glinka.

Ad 2

Przewodniczący Komisji - poinformował, że członkowie Komisji Rewizyjnej postanowili wystąpić wnioskiem do Regionalnej Izby Obrachunkowej w celu wydania opinii w sprawie umowy wsparcia i otrzymali odpowiedź, którą przytoczył. Pismo stanowi załącznik do protokołu.

Burmistrz – powiedział, że byli z Panią Skarbnik i Panem Ławnikowskim na spotkaniu w siedzibie Regionalnej Izby Obrachunkowej, gdzie przedstawili tożsame argumenty co na Sesji Rady. Pracownicy RIO wysłuchali ze zrozumieniem ich wyjaśnień i sami nie wiedzieli co z tym począć, bo tak skonstruowane umowy wsparcia nie były jeszcze badane przez RIO. Przychylnono się do wyjaśnień. Poinformowano, że po spotkaniu 14 lutego odbędzie się posiedzenie kolejne Kolegium w tej sprawie, gdzie będą się nad tym zastanawiać. Stwierdzono, że już wszystko wyjaśniono i nie muszą się pojawiać. Kolegium rozstrzygnęło ten problem zgodnie z naszymi sugestiami i składanymi wyjaśnieniami. Co się wydarzyło między 14 lutego a 28 lutego, że ponownie RIO się tym zajęła Burmistrz nie wiedział. Czekają na oficjalne pismo. Burmistrz powiedział, że nie zgadzają się z tą opinią. Burmistrz nie wiedział co i gdzie mieliby zapisać. Na pewno odwołają się od tego pisma. Jest to problem w Polsce nie rozpoznany, bo zawsze tak jest, jak są nowe instrumenty. Byli z Panią Skarbnik i Sekretarzem na spotkaniu w Rządowej Agencji, gdzie namawiano ich do nowych instrumentów, które nie wchodzą do wskaźnika zadłużenia. Nic nie mogą dodać do tego co wyjaśniali na Sesji.

Przewodniczący Komisji – pytał na jakiej podstawie Burmistrz spodziewa się pisma z RIO, skoro zgłosili zastrzeżenia i RIO podtrzymała opinię.

Burmistrz - odpowiedział, że ma ogólną informację o nieprawidłowościach i czeka na oficjalne pismo co z tym ma zrobić. Jeżeli to zwykłe zobowiązanie to powinien być projekt uchwały tak jak przy umowie wsparcia z BOSiR-em, gdzie jest konkret, bo tam są konkretne zobowiązania. Co prawda dokument nazywa się tak samo, ale tam nie ma takich zapisów.

Skarbnik – wyjaśniła, że korespondencja między Regionalną Izbą Obrachunkową a Miastem Białogard rozpoczęła się jakiś czas temu. W pierwszym piśmie na temat wyjaśnienia sytuacji przekazali obszerny dokument przedstawiający sprawę. Naszym zdaniem podtrzymujemy stanowisko, że to nie jest zaciągnięcie zobowiązania pieniężnego. Umowa wsparcia jest zobowiązaniem do podjęcia w przyszłości trzech czynności prawnych: kiedy podjęli by uchwałę Zgromadzenia Wspólników Spółki o podwyższeniu kapitału zakładowego Spółki i poświadczeniu Miasta o objęciu udziału w kapitale i pokryciu ich wkładów pieniężnych, podjęcie uchwały Zgromadzenia Wspólników Spółki o nadłożeniu dopłaty na wspólników Spółki, zawarcie umowy pożyczki między Miastem a Spółką. To są czynności, aby spełnić warunki zaciągnięcia przez Miasto zobowiązania pieniężnego. Do czasu tych zdarzeń nie powstaje żadne zobowiązanie Spółki, które miało by jakąś określoną wartość wyrażoną w pieniądzu. Z tych względów nie ujęto tego w WPF jako zobowiązanie finansowe wieloletnie, ponieważ w WPF zgodnie z art. 226 jest obowiązek określenia limitu kwotowego. Takiego limitu kwotowego na poszczególne lata określić się nie da. Dopiero jak będą znane wysokości podwyższenia kapitału lub dopłaty, lub wynikające z umowy pożyczki wtedy można mówić o zaciągnięciu zobowiązania pieniężnego. Z tego względu nie ujęli w WPF tak jak RIO wskazała. Natomiast sami mają wątpliwości do tego, że umowa została zawarta bez określenia nominalnego zobowiązania.

Burmistrz - dodał, że generalnie tego typu umowy nie są w Polsce rozpoznane, jest to nowy instrument, stosowany ostatnio przez banki. Burmistrz dodał, że Kolegium podejmuje decyzje kolegialnie i było podzielone. Na pierwszym posiedzeniu większość była za tym, że mają rację a odnośnie 28 lutego nie mają informacji jak to się odbyło i dlaczego. Z tego co Burmistrz wiedział początkowo decyzja RIO była pozytywna dla Miasta a później zmieniono zdanie bez informowania Miasta. Ta decyzja wpłynie na podstawę innych samorządów.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, iż to, że nie była jednomyślna decyzja to nie ma znaczenia ale jest to opinia podpisana przez Prezesa RIO, więc to jest wiążące. Radny pytał co jeśli pojawią się zobowiązania a Rada nie wyrazi zgody? Czy podpisanie tej umowy nie jest krokiem do przodu nieodwracalnym? Czy jest jeszcze wyjście z tej sytuacji?

Burmistrz – wyjaśnił, że to sytuacja jest hipotetyczna. Przede wszystkim po to się zabezpiecza kredyt, aby pożyczkobiorca ją spłacał. Obiekt wybudowany jest wartości 16,5 mln zł. Jeszcze są inne nieruchomości i jeszcze dodatkowo jest weksel. Pożyczka jest zabezpieczona na trzy sposoby. My podpisując tą umowę wsparcia zadeklarowaliśmy, że to nasza Spółka i jeżeli będzie coś się źle działo będziemy ją wspierać. Nie możemy już dzisiaj przewidywać, że będzie katastrofa. Jak się zacznie coś dziać to będzie trzeba zastanowić się jak Spółce pomóc. Ale dzisiaj zapisywanie pewnych kwot na wszelki wypadek i dawanie dodatkowych zabezpieczeń mija się z celem.

Przewodniczący Komisji – pytał dlaczego mają siadać i zastanawiać się jak wyjść z problemu skoro Burmistrz nie pytał się radnych o to?

Burmistrz - powtórzył, że nie ma żadnego problemu, jest problem hipotetyczny, jeżeli coś się wydarzy ale za jakiś czas. RIO powołując się na przykład upadłej Gminy Ostrowice jest nad wyraz ostrożna, jeśli chodzi o te instrumenty. Był moment, że gminy poręczały sobie różne kredyty i te poręczenia nie wchodziły do wskaźnika zadłużenia. Gdy okazało się, że muszą wejść do wskaźnika zadłużenia gminy były zadłużone na 200-300 procent, bo się zmieniły zasady gry. Do tej pory nikt umowami wsparcia się nie zajmował. Poszedł sygnał z naszego samorządu to się tym zajęli, a że są ostrożni to napisali co napisali. Natomiast dalej nie wiedzą co z tym zrobić. Dlatego Burmistrz z niecierpliwością czeka co z tej ostrożności ponad miarę będzie dalej wynikało.

K.Szyperski – pytał co stało na przeszkodzie, aby Burmistrz poinformował, że podpisuje taką umowę wsparcia, czy podpisał taką umowę? Gdyby nie przypadek, że złożył interpelację co wyszło to do tej pory nie wiedzieliby, że taka umowa istnieje. Czy są inne umowy wsparcia podpisane, o których Rada nic nie wie? Co w przypadku, gdy kolejna Rada nie wyrazi na to zgody, skoro obecnej nikt się nie pytał? Dlaczego Burmistrz nie zapytał się Rady?

Burmistrz - odpowiedział, że burmistrz każdego samorządu podejmuje decyzje codziennie. Podpisanie takiego dokumentu było w kompetencji Burmistrza. Każde Zgromadzenie Wspólników musiałyby poprzedzić sesją nadzwyczajną na każdy temat a tak się funkcjonować nie da. Od jakiegoś czasu toczymy spór kompetencyjny. Burmistrz odpowiedział, że nie podpisywał umów wsparcia ale podpisywał listy intencyjne, które mogą być wrzucone z umowami wsparcia. Traktowali umowę wsparcia jako list intencyjny.

R.Borkowski – pytał czy umowa wsparcia musiała być podpisana z dnia na dzień, czy można było odczekać do sesji?

Burmistrz – odpowiedział, że w rozmowach nie pojawiał się wątek, aby zapytać Radę, bo nie było ostrych zapisów jak przy pierwszej umowie wsparcia przy BOSiR. Ten wątek umowy wsparcia pojawił się po decyzji, że Agencja przeznaczy dofinansowanie. Wówczas trzeba było dodatkowo przekonać Agencję, że będziemy pomagać tej Spółce.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że Burmistrz uważa, iż to jego kompetencje, nie chce zawracać głowy radnym ale może w tę stronę należało iść. Takie umowy nie są podpisywane z dnia na dzień. Może podpisując takie umowy czy listy intencyjne warto poinformować radnych o tym, bo finalnie, jeśli będzie trzeba przekazać jakieś środki finansowe to radni będą musieli podjąć tę decyzję.

Burmistrz - wyjaśnił, że to wszystko zależy od stylu podziału kompetencji. W miastach, gdzie organ wykonawczy wszystko konsultuje z radą czas podejmowania decyzji trwa strasznie długo, a czasami te decyzje w ogóle nie są podejmowane. Burmistrz uważał, że powinien podejmować jako burmistrz decyzje, które są w jego kompetencji i ponosić odpowiedzialność. Nie uchyla się od odpowiedzialności, bo jeżeli zostanie udowodnione, że popełnił błąd jako Burmistrz to poniesie konsekwencje, bo RIO dopilnuje tego, gdyż będzie się tłumaczył z dyscypliny finansów publicznych. Burmistrz takie decyzje podejmuje a niektórzy burmistrzowie konsultują jak w Gminie Białogard, gdzie jest program naprawczy. Natomiast w Gminie Karlino podejmują decyzje odważne z sukcesem. Jak się nie zaryzykuje i nie wyprzedzi konkurencji to zostajemy w tyle. Burmistrz twierdził, że Rada jest od

podejmowania strategicznych, kierunkowych decyzji a administracja jest od wykonywania tych rzeczy. Jak coś się udaje zrobić to jest sukcesem samorządu a nie Rady czy Burmistrza. Jeżeli coś robimy to powinny być nasze sukcesy. Regionalna Izba Obrachunkowa nie kieruje Radą na dyscyplinę finansową tylko Burmistrza, który zaciągnął zobowiązania a nie powinien.

K.Szyperski - stwierdził, że co miesiąc Burmistrz składa informacje z pracy i taka drobnostka w kwocie wsparcia 11 mln zł nie znalazła się. Odnośnie listów intencyjnych – prosił o zestawienie listów intencyjnych, co i komu Burmistrz obiecał. Burmistrz sam podejmuje decyzje a później się z nimi zmierza. W rezultacie konsekwencje poniesie miasto, bo zapłacą za to mieszkańcy tego miasta.

Burmistrz - powiedział, że nikt za to nie będzie płacił. Burmistrz stwierdził, że co miał w tej sprawie powiedzieć to powiedział.

K.Szyperski – pytał po co Burmistrz podpisywał umowę, która nic nie znaczy?

Burmistrz - odpowiedział, że Agencja po podpisaniu umowy doszła do wniosku, żeby zrealizować tą umowę, należy jeszcze dać deklaracje ze strony Burmistrza o pomocy, a tylko Burmistrz jest Zgromadzeniem Wspólników wspólnie z przedstawicielem SISG Panem Prezesem, to dlaczego takiego dokumentu nie podpisać skoro ważne było, aby tą pożyczkę otrzymać, bo zabiegali o nią od dłuższego czasu. Burmistrz jest zwolennikiem podziału kompetencji na to co ma robić Burmistrz i Rada.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że bazujemy na opinii kolegium fachowców RIO.

Burmistrz - stwierdził, że ciągle to jest opinia. Czekajcie na kolejne rozstrzygnięcia, bo jest tryb odwoławczy, a nie po wyroku I instancji chce się wieszać. Burmistrz stwierdził, że to pierwsza opinia, czeka na decyzję RIO i dopiero od tej decyzji będzie można się odwołać. Burmistrz stwierdził, że są różne opinie. Na podstawie opinii pracowników i fachowców Burmistrz podjął taką decyzję. Natomiast RIO przy drugim podejściu uważa inaczej, to ma takie prawo.

R.Borkowski – pytał czy gdyby nie udzielono tej umowy wsparcia to pożyczka nie zostałaby udzielona?

Burmistrz – odpowiedział, że tak. Dzięki niej umowa była skuteczna.

M.Siwiek - pytał czy ta umowa wsparcia wyszła z Agencji?

Burmistrz - odpowiedział, że tak, jako dodatkowe zabezpieczenie. Często jest tak w administracji rządowej, że chcą się pozabezpieczać ponad miarę.

M.Siwiek – pytał czy listy intencyjne mają moc prawną?

Burmistrz - odpowiedział, że do tej pory nie, bo to wyrażenie pewnych intencji, działań. Po nich zawiera się umowy. Chodzi o to, aby uwiarygodnić, że jakieś stowarzyszenie czy osoba rozmawiali z burmistrzem, bo często się powołują na to, że samorząd jest przychylny. To jest potwierdzenie, że rozmowy się odbyły.

Przewodniczący Komisji – rozumiał, że taka umowa wsparcia była konieczna do udzielenia pożyczki tylko nie przekonywało Radnego to tłumaczenie. Radny uważał, że skoro umowa była potrzebna to należało podjąć działania i porozmawiać z Radą, aby wyraziła zgodę na taką

umowę. Wg Radnego ta umowa powinna być tak zabezpieczona, aby nie było możliwości usterki.

Burmistrz - stwierdził, że gdyby Radny się zgadzał z Burmistrzem to nie pisałby do RIO.

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że był jednym z inicjatorów tego pisma. Podpisało czterech z pięciu radnych w trakcie Komisji w sprawach różnych. To było dobrowolne podpisane bez głosowania. Wg Radnego takie zabezpieczenia, o których mówi Burmistrz to nie do końca zabezpieczają tą umowę i ewentualne finanse. Pani Skarbnik przedstawiła przesłanki dot. pojawienia się zobowiązań. Przewodniczący Komisji pytał co szkodziło zapytać Radę w tej kwestii?

Burmistrz - wyjaśnił, że gdyby była informacja, iż udzielenie pożyczki było uzależnione wg Agencji od umowy wsparcia, zabezpieczenia budynkiem wybudowanym i jeszcze dodatkowej nieruchomości to byłoby dobrze. Tu akurat było odwrotnie, najpierw było twarde zabezpieczenie, budynek który powstanie za 16 mln zł a udzielili pożyczki na 11 mln zł. Poza tym chcieli jeszcze nieruchomości to Spółka im dała pod zastaw oraz weksel. Okazało się, że po podpisaniu tych wszystkich umów, zabezpieczeń, które były wystarczające jeszcze poprosili o dodatkowy instrument. Gdyby od początku wiedzieli, że taki instrument będzie potrzebny to by przedyskutowali to na komisjach czy na sesji. Gdy okazało się, że potrzebują taki dokument miękki jak umowę wsparcia to dla Pani Skarbnik i Pana Kierownika Biura Prawnego było coś w formie listu intencyjnego, gdzie nie zaciągamy żadnych zobowiązań. Burmistrz dodał, że nie mogli się wzorować na innych, ponieważ inni takich miękkich umów wsparcia nie podpisywali. Jak już to były umowy twarde, gdzie występowały konkretne zobowiązania dokapitalizowania, które winny się znaleźć w WPF.

K.Szyperski - powiedział, że Burmistrz sam sobie zaprzecza. Przed chwilą radny Robert pytał czy gdyby nie umowa wsparcia to pożyczka nie byłaby udzielona. Burmistrz odpowiedział, że tak. Teraz Burmistrz mówi, że to nie jest umowa twarda, jeśli Agencja zażądała jako jeden z warunków podpisania tej umowy.

Burmistrz - poinformował, że na chwilę musi wyjść do Sekretariatu, bo jest umówiony. Odpowiedzi udzielą Pani Skarbnik i Sekretarz Miasta.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, to kuriozalna sytuacja, bo to była informacja Burmistrza a Burmistrz wyszedł w trakcie informacji. Przewodniczący Komisji uważał, że Burmistrz pokazał, iż ignoruje radnych i Komisję Rewizyjną.

K.Szyperski - pytał czy zakładając, że opinia RIO okaże się wiążąca i trzeba będzie wpisać to zobowiązanie to jak będą skutkowały te zapisy dla budżetu Miasta w WPF, jak to się będzie miało odnośnie wskaźników Miasta?

Skarbnik – odpowiedziała, że będą upierać się przy swoim stanowisku i będą się od tego odwoływać. Miała nadzieję, że wówczas będzie więcej danych jak zaplanować kwoty w budżecie i jakim kluczem wyliczyć. Przedsięwzięcie to nie wpływa na kwotę długu, tylko trzeba zablokować środki rocznie np. po 1 mln zł jako przedsięwzięcie, które może nie być wykonane. Według RIO nie jest to poręczenie, nie jest to papierem dłużnym i nie wpływa to na wskaźniki i na kwotę długu. Trzeba będzie tylko zabezpieczyć środki w budżecie.

Przewodniczący Komisji – pytał co będzie, jeśli okaże się, że są to zbyt duże środki i Rada nie wyrazi zgody na to?

Skarbnik – odpowiedziała co trzeba zrobić, gdyby ta decyzja była ostateczna. Skarbnik wniosowała, że RIO chodziło o przedsięwzięcie wieloletnie, wówczas trzeba by ująć w tym przedsięwzięciu kwoty, których na dzisiaj nie zna. W przypadku BOSiR kwoty są wymienione a tutaj nie ma. Skarbnik zasięgnęła różnej literatury i komentarzy na ten temat i uznała, że wartość tego limitu wydatków rocznych jest nieokreślona. To nie stanowi definicji przedsięwzięcia w rozumieniu ustawy o finansach publicznych. Jeżeli będzie informacja RIO wówczas zostanie to wpisane.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że wciągnięcie w tą maszynę nastąpi bez zgody Rady.

Sekretarz – dodał, iż jeśli dojdzie do sytuacji, że wyrok sądowy będzie podtrzymywał stanowisko RIO i zobowiązywał nas do wpisania do WPF to jest jeszcze droga do rozwiązania za porozumieniem stron tej umowy. Tylko Agencja będzie musiała się zgodzić, bo jest instytucją finansową. To nie wpływa na wskaźniki tylko kwotą limitu poręczeń.

K.Szyperski - powiedział, że wystarczyło na sesji poinformować radnych. Umowa niby nic nie znaczy a dla Agencji to była podstawa udzielenia kredytu.

Sekretarz - stwierdził, że od czasu podpisania umowy sytuacja w Inkubatorze się zmieniła, powstała hala, która jest zabezpieczeniem, jest czynsz dzierżawny. W momencie podpisywania umowy zabezpieczenie było hipotetyczne. Minęły 2 czy 3 lata, pierwsze zabezpieczenia funkcjonują, czyli sytuacja jest inna. Gdyby w sądzie była niekorzystna decyzja dla Miasta to rozmawialiby z Agencją na temat rozwiązania tej umowy lub szukaliby innych rozwiązań.

K.Szyperski - pytał czy można wystąpić do Agencji, aby odstąpić od umowy wsparcia, by nie było skutku dla pożyczki?

Burmistrz - odpowiedział, że rozważali taką możliwość i biorą to pod uwagę.

Przewodniczący Komisji - pytał czy RIO ma termin nadesłania stanowiska?

Skarbnik - powiedziała, że spotykają się raz na miesiąc.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Komisji zamknął w/w punkt.

Ad 3

Po wyczerpaniu tematyki o godz.14³² zakończono Komisję.

Protokołowała: M.Zimmer

Przewodniczący Komisji

Daniel Glinka